

Janusz Jasiński

Tablica pamiątkowa Immanuela Kanta w Jarnoławowie

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 476-477

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Jasiński

Tablica pamiątkowa Immanuela Kanta w Jarnoławie

Istnieje dość rozpowszechnione mniemanie, że Immanuel Kant nigdy nie opuścił swego rodzinnego miasta, Królewca. Tymczasem, ukończywszy studia na Alibertynie w 1746 r., co zbiegło się w czasie ze śmiercią jego ojca, musiał utrzymywać się całkowicie o własnych siłach i to go skłoniło do szukania pracy poza miastem nad Pregolą.

Najpierw zatrudnił się jako nauczyciel domowy u kalwińskiego pastora Anderscha w Judtschen w powiecie gabińskim, skąd około roku 1750 zaangażowany został na podobną funkcję przez majora Karola Fryderyka von Hülsen, szlachcica w Jarnoławie (powiat Morąg), który przejął ten majątek w 1742 r. od Diebenów, ożeniwszy się z ich córką, Elżbietą. Płyty nagrobne rodu Diebenów zachowały się po dziś dzień w kościele w Jarnoławie.

O pobycie Kanta w Jarnoławie wiemy niewiele. Utrzymywał on kontakty ze znaną szkołą prowincjonalną w Zalewie (powiat Morąg), założoną w 1587 r. Liczyła ona 5 klas, jej absolwenci mogli się starać o przyjęcie na Uniwersytet Królewiecki. Szkołę w Zalewie ukończył w 1780 r. urodzony na Mazurach Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, później sławny gdański leksykograf, obrońca języka polskiego. Do zespołu nauczycielskiego w Zalewie należał „polski kantor”. Kościół polski w Zalewie powstał w 1560 r., ale za czasów Kanta parafia polska liczyła już tylko 32 osoby.

Można wyrazić pogląd, że Kant pracując kilka lat w Jarnoławie, związał się ze środowiskiem umysłowym Zalewa i niewątpliwie korzystał z tamtejszego księgozbioru; w Jarnoławie przygotował swą dysertację doktorską „O ogniu” (*De ignis*).

Sam Kant wspominał później, że miał duże trudności z wpajaniem dzieciom różnych pojęć abstrakcyjnych w sposób dostosowany do ich poziomu umysłowego. Bezsprzecznie jednak okres jarnoławski dał mu sporo doświadczeń z zakresu pedagogiki. Uważał, że dzieciom należy przybliżać poczucie obowiązku i wewnętrznej dyscypliny, że nauczyciele winni dostrzegać w nich różnorodne uzdolnienia, np. muzyczne i w odpowiedni sposób je rozwijać; opowiadał się za umiejętną moralizacją wychowanków.

Wbrew samokrytycznej ocenie własnej działalności pedagogicznej w Jarnoławie, rozumiał dusze dzieci i dzięki temu zaskarbił sobie ich przyjaźń na całe życie. Zarówno ojciec, major von Hülsen, jak i jego synowie utrzymywali z nim przez długie lata kontakty korespondencyjne, a jeden z nich, Johann, zapisawszy się w 1762 r. na Uniwersytet Królewiecki, był jego pensjonariuszem. Obaj synowie zrobili kariery wojskowe, ale wstawili się czymś innym. Oto na przełomie XVIII i XIX w., niewątpliwie pod wpływem moralnych nauk swego Nauczyciela, nadali swoim poddanym, wolność osobistą, a więc jeszcze przed znanym edyktem z 1807 r. Za czyn ten ród Hülsenów wynagrodzony został przez króla Fryderyka Wilhelma III dziedzicznym tytułem hrabiowskim (*in Grafenstand versetzt*). Dodajmy jeszcze, że były wychowanek Kanta, Jerzy Fryderyk von Hülsen wznosił w Jarnoławie w 1770 r. pałac, który był dość często odwzorowywany w budownictwie wschodniopruskim.

Kant nauczał w Jarnoławie mniej więcej do 1754 r., następnie, po raz trzeci, został nauczycielem domowym u hrabiego Kaiserlingka w Rautenberg koło Tylży.

Ponieważ w roku 1994 przypadła 190 rocznica śmierci Filozofa, Zarząd Oddziału Olsztyńskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego zgłosił projekt upamiętnienia tego jubileuszu przez wmurowanie stosownej tablicy na budynku Szkoły Podstawowej w Jarnołtowie (pałac, niestety, po 1945 r. uległ całkowitej dewastacji). Z pomocą finansową przyszło wiele instytucji oraz osób prywatnych. Tu koniecznie trzeba wspomnieć z wdzięcznością inż. Bolesława Wolskiego z Olsztyna, który całkowicie bezinteresownie wykonał pamiątkową tablicę z białego marmuru carraryjskiego. Odślonięcia tablicy przyozdobionej w państwowe kolory polskie i niemieckie dokonał 27 kwietnia 1994 r. wojewoda olsztyński Krzysztof Fabiański, któremu asystowała — jako gość honorowy — konsul generalny Republiki Federalnej Niemiec w Gdańsku, pani Dorothea Boden. W uroczystości uczestniczyli doradca Ministerstwa Edukacji Narodowej, dr Tomasz Polkowski, kurator olsztyński Ryszard Krępuła, senator Henryk Krupa, ks. proboszcz z Jarnołtowa Franciszek Lebida, przedstawiciele olsztyńskich placówek naukowych i kulturalnych, dalej reprezentacja niemieckich stowarzyszeń z Olsztyna i Morąga oraz oczywiście władze i nauczyciele z Jarnołtowa i okolic. Obowiązki gospodarza pełniła mgr Zofia Bielińska, dyrektorka szkoły.

Po odślonięciu tablicy odbyła się sesja popularnonaukowa; wygłoszono następujące referaty: prof. dr hab. Janusz Jasiński (prezes Oddziału Olsztyńskiego PTH) — „Immanuel Kant, jego życie oraz związki z Królewcem i Jarnołtovem”, dr Robert Traba (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego) — „Najważniejsze myśli filozoficzne Kanta”, dr Antoni Sołoma (Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie) — „Immanuel Kant, praktyk i teoretyk pedagogiki”, mgr Zofia Bielińska (Szkoła Podstawowa w Jarnołtowie) — „Z dziejów Jarnołtowa”.

Archiwum Państwowe w Olsztynie przekazało szkole szereg kopii z autografami Kanta.

W zakończeniu gorące słowa podziękowania za ufundowanie tablicy i zorganizowanie uroczystości ku czci Kanta wyraziły panie Zofia Bielińska oraz Dorothea Boden.

